

Powiat leski zwróci pieni dze

Powiat zło ył wniosek o unijn pomoc w ubiegłym roku na budow nowego mostu prowadz cego do letniskowej bieszczadzkiej miejscowo ci Myczkowce. Stary jest w fatalnym stanie.

Kosztorys opiewał na ok. 4 mln zł. Unia miała doło y 2,5 mln zł. Reszt , 1,7 mln zł, powiat miał znale sam. Dotacja unijna została przyznana, ale tu przed podpisaniem umowy powiat zrezygnował. Opisali my t spraw w czwartek.

Jak si okazuje, powiat nigdy pieni dzy na współfinansowanie nie miał. - W bud ecie było zapisane, e pieni dze na t inwestycj we miemy z kredytu bankowego - informuje Stanisław Hutek, skarbnik powiatu.

Szef komisji bud etu i rozwoju gospodarczego powiatu Ryszard Drozdalski: - Nie mo emy wzi kredytu, bo zabrali nam technikum le ne. Od pocz tku tego roku szkoł przej ło Ministerstwo Ochrony rodowiska.

Tok rozumowania radnego Drozdalskiego jest taki: na prowadzenie technikum powiat miał rocznie 2,5 mln zł od pa stwa. W bud ecie ta kwota figurowała jako dochody. - Maj c tak sum w dochodach, mogliby my zaci gn na most kredyt. Bez tej sumy aden bank nas nie b dzie kredytował. Bo bez tych dochodów kredyt na most spowodowałby, e przekroczyliby my 60-procentowy limit [zadłu enie ju si ga 53 proc. - przyp. red.] i do starostwa wkroczyłby komisarz - prorokuje Drozdalski. On opowiedział si za wycofaniem si z budowy mostu.

Innego zdania jest radny Tadeusz Potoczny, te z komisji bud etu: - Powiat nie miał pieni dzy na most, bo nie jest trzymana dyscyplina finansowa. Kto jest temu winny? A kto stoi na czele powiatu? - ocenia radny Potoczny.

Na czele powiatu stoi starosta Marek Scelina. Po pierwsze, liczył na to, e Unia doło y 75 proc, a doło yła tylko 60 proc. To były - jak sprawdzili my - ponne nadzieje, bo w działaniu, do którego zgłosił most, mo na było dosta tylko do 60 proc. dofinansowania. Po wtóre, wzrosły ceny materiałów budowlanych. Ale Scelina podkre la, e i bez podwy ki cen starostwo do spółki z gmin Solina, która była gotowa doło y 800 tys. zł, mogło wysupła zaledwie 1,2 mln zł.

Starostwo liczyło na pomoc urz du marszałkowskiego. Marszałek Zygmunt Cholewi ski: - Mamy tak du o zada własnych, e nie pomagamy innym samorz dom. Nasz bud et te jest z deficytem. O takie sprawy jak budowa mostu powinny dba samorz dy lokalne.

- Opracowuj c projekty, trzeba patrze w przyszło : podejmowa ryzyko, bra pod uwag zmiany ceny materiałów, kursu euro itp. A w starostwie leskim pomy leli tak: napiszemy wniosek, a potem jako to b dzie - dodaje marszałek.

ródło: Gazeta Wyborcza Rzeszów

Skomentuj ten temat na forum dyskusyjnym